

TAJEMNICE RADOSNE

I. Zwiastowanie NMP

Matka Maria Teresa Scilli -nasza Założycielka, mówiła:

" Siebie ofiarowana Bogu porównywałam do złota w reku złotnika i do wosku w reku pracownika, gotowa przyjąć każdą formę, która Jemu się podobała".

Maryjo, Twoje życie streszczało się całe w "tak" wypowiedzanym Bogu, było całkowicie takie, jakim Pan je zaplanował. Ty, która potrafiłaś układać swoje życie według woli Bożej, naucz nas akceptować te wole bez ograniczeń i doskonale ja wypełniać.

II. Nawiedzenie św. Elżbiety

" Bóg nie chciał mnie samej, lecz bym także i innych do Niego prowadziła", mówiła bł. Maria Teresa Scilli.

Maryjo, Jezus był Twoim szczęściem, gdy nosiłaś Go w sobie. Byłaś jednak jeszcze bardziej szczęśliwa mogąc zanieść Go innym. Uczyn nas gorliwymi w niesieniu naszym bliźnim posłania Zbawiciela.

III. Narodzenie Pana Jezusa

Maria Scilli tak zwracała się do Chrystusa: *" Oblubieńcze, jak bolesnym jest widzieć dla tego, który bardzo Ci kocha, że ludzie zaniedbują poznanie Ciebie".*

Maryjo, chcemy z Twoją pomocą wyznać Jezusowi naszą wiarę i miłość. Pomóż nam poznawać Zbawiciela, przyjmować Go do naszego serca i kochać Go szczerze.

IV. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

" Trwałam w milczeniu ofiarowując się Bogu, gotowa na wszelkie cierpienie jakie będzie Mu się podobało na mnie zesłać", mówiła nasza Założycielka.

Maryjo, ofiarowując całą dusza Syna, wiedziałaś już, że składasz Go na ofiarę, która będzie bardzo bolesna również dla Ciebie. Dziewico Bolesna, pobudzaj nasze serca do ofiarowania wszystkiego Bogu i do cierpienia dla Niego!

V. Znalezienie Pana Jezusa w świątyni

" ... moim zwyczajem było ... modlić się jedynie po to, by rozmyślać nad tym, co prowadzi do miłości Boga i służenia Mu.

W takiej modlitwie ... przeżywałam żywe uczucie Bożej obecności", mówiła Maria Teresa.

Maryjo, dążeniem całego Twojego bytu było znalezienie Jezusa. Spraw, niech to będzie też celem naszego istnienia, a w momencie śmierci stanie się naszym jedynym szczęściem.